

Sygn. akt I ACa 1348/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 stycznia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	<i>Prezes SA Krzysztof Sobierajski</i>
Sędziowie:	SSA Anna Kowacz-Braun SSA Teresa Rak
Protokolant:	st. prot. sądowy Marta Matys

po rozpoznaniu w dniu 29 stycznia 2013 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa J. Ś.

przeciwko (...) S.A. V. (...)

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach

z dnia 3 października 2012 r. sygn. akt I C 605/11

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 1 w ten sposób, że wymienioną w nim kwotę 50.000 zł zastępuje kwotą 30.000 zł (słownie złotych: trzydzieści tysięcy) oraz w punkcie 3 przez zastąpienie kwoty 2.500 zł kwotą 1.500 zł (słownie złotych: jeden tysiąc pięćset);

II. w pozostałym, zakresie apelację oddala;

III. koszty postępowania apelacyjnego między stronami wzajemnie znosi.

I A Ca 1348/12

UZASADNIENIE

Powód J. Ś. w pozwie wniesionym dnia 2 marca 2010 roku dochodził od(...) Towarzystwa (...). S. A kwoty 80.000 zł tytułem zadośćuczynienia i 79.200 zł odszkodowania -z ustawowymi odsetkami od dnia powstania obowiązku zapłaty.

Roszczenie powyższe uzasadniał następującymi okolicznościami:

W dniu 21 sierpnia 2007 roku doszło do wypadku komunikacyjnego w którym powód doznał poważnych stłuczenia głowy i mózgu w wyniku czego powstał obrzęk tkanki mózgowej po stronie lewej, oraz krwiaki śródmózgowe, oraz licznych obtuczeń i zadrapań ciała.

Po wypadku powód przebywał w szpitalu. W skutek wypadku pogłębiły się problemy nowotworowe powoda, gdyż planowany zabieg operacyjny został odłożony w czasie w wyniku przedmiotowego zdarzenia. Na skutek wypadku powód był zdany na opiekę żony i najbliższej rodziny, ponieważ przez okres około miesiąca po wypadku powód nie poruszał się samodzielnie. Znacznie pogorszyła się jego aktywność fizyczna bo w skutek wypadku wystąpił niedowład lewej ręki i nadal jest zagrożony wystąpieniem padaczki pourazowej. Powód ma uciążliwe dolegliwości bólowe, nawracające bóle głowy, stany lękowe depresyjne, spowodowane wypadkiem, zaczął przejawiać cechy hipochondrii.

Strona pozwana uznając swoją odpowiedzialność co do zasady wniosła o oddalenie powództwa, gdyż w wyplaciła powodowi po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego kwotę 24.877 zł, w tym 24.000 zł zadośćuczynienia i 877 zł odszkodowania. Ponadto podniosła zarzut przyczynienia się powoda do powstania lub zwiększenia rozmiarów szkody, przez to, że powód poruszał się rowerem bez działającego lub wyłączonego oświetlenia, czym spowodował, iż był mniej widoczny dla pozostałych uczestników ruchu.

Wyrokiem wydanym w dniu 3 października 2012 roku Sąd Okręgowy w Kielcach zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 50.000 złotych zadośćuczynienia, oddalił powództwo w pozostałym zakresie, zniósł wzajemnie między stronami koszty procesu, pobrał od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 2500 złotych tytułem opłaty od której powód był zwolniony.

Wyrok powyższy został wydany w oparciu o następujące ustalenia faktyczne:

W dniu 21 sierpnia 2007 roku w S., w terenie zabudowanym, na skrzyżowaniu ulic (...) około godziny 20.30. powód jechał rowerem ulicą (...) – na wprost. W tym czasie Ł. J., kierujący samochodem ciężarowym marki S. jechał tą samą ulicą, lecz w przeciwnym kierunku. Przed wypadkiem na skrzyżowaniu ulicy (...) na sygnalizatorze zapaliło się czerwone światło, skutkiem czego powód i kierowca S. zatrzymali swoje pojazdy. Powód miał zamiar przejechać skrzyżowanie po linii prostej, Ł. J. zamierzał skręcić w lewo – w ulicę (...). Przed nim zatrzymały się dwa samochody osobowe.

Powód po przeciwnej stronie skrzyżowania stanął jako pierwszy, za nim stały dwa samochody osobowe.

Gdy na sygnalizatorze zaświeciło się zielone światło, powód rozpoczął jazdę na wprost. stojące za nim samochody wyprzedziły go na skrzyżowaniu.

W tym czasie stojące przed S.samochody po upływie około 5,0 – 5,5 pojechały przez skrzyżowanie na wprost zasłaniając jadącego rowerem powoda. Mimo tego Ł. J. rozpoczął skręcanie swym pojazdem przez skrzyżowanie w lewo. W momencie, gdy w polu widzenia Ł. J. pojawił się powód od na rowerzysty dzieliło go 40 m. Ł. J. nie reagował na jadącego z przeciwka rowerzystę i po upływie około trzech sekund nastąpiło zderzenie.

W chwili wypadku panowały warunki widoczności odpowiadające jasnej stronie zmierzchu naturalnego – to znaczy zapadającego zmroku przy czym w czasie wypadku skrzyżowanie nie było oświetlone ulicznymi latarniami. Z badań roweru przeprowadzonych przez funkcjonariusza Policji, wynika, że po wypadku uszkodzony był kabel od dynamy, oraz włącznik reflektorów głównych był wyłączony. Bezpośrednio po wypadku, ani w toku postępowania karnego nie zostały przeprowadzone badania oświetlenia roweru. Wiadomo tylko, że w nakładkach pedałów roweru zamontowane były światła odblaskowe, które przy oświetleniu ich światłami mijania i przy należytej obserwacji drogi widoczne są przed pojazdem w odległości 70 m. W momencie, gdy odległość między rowerem a samochodem wynosiła 40 metrów rower powoda znajdował się w strefie oświetlonej światłami mijania samochodu prowadzonego przez Ł. J. i zaistniały warunki do odbijania się światła emitowanych przez reflektory w światłach odblaskowych w nakładkach pedałów.

Kierujący samochodem – przy należytej obserwacji drogi- miał zdaniem sądu możliwość identyfikacji rowerzysty z odległości nie mniejszej niż około 40 metrów. Z tej odległości kierowca samochodu miał też możliwość uniknięcia zderzenia z rowerem przez rezygnację z podjętego manewru skręcani w lewo w ulicę (...), lub podjęcia manewru hamowania w momencie, gdy w jego polu widzenia znalazł się rowerzysta. Ł. J. nie reagował na jadącego z przeciwka rowerzystę i po zmianie świateł ruszył prosto za dwoma stojącymi przed nim samochodami. Samochody te pojechały na wprost, a on rozpoczął skręt w lewo i wjechał na tor jadącego prosto powoda. Po upływie około trzech sekund nastąpiło zderzenie z rowerem -wtedy dopiero Ł. J. zareagował na obecność rowerzysty.

Powód jadąc na wprost przez skrzyżowanie miał pierwszeństwo przejazdu przed jadącym z przeciwka samochodem S., który skręcał w lewo. Kierujący samochodem S., Ł. J. realizując manewr skrętu w lewo, w obecności jadącego z przeciwka na wprost rowerzysty miał obowiązek ustąpienia pierwszeństwa przejazdu jadącemu z przeciwka rowerzyście. W oparciu o te fakty uznał sąd I instancji ,że powód nie naruszył zasad ruchu drogowego i nie miał żadnych możliwości uniknięcia wypadku.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Skarżysku Kamiennej wydanym w dniu 19 lutego 2008 roku Ł. J. uznany został winnym tego, że w dniu 21 sierpnia 2007 r. w S. na skrzyżowaniu Ulicy (...) z ulicą (...) nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że kierując samochodem marki S. nr, rej (...)wykonał manewr skrętu w lewo nie udzielając pierwszeństwa przejazdu jadącemu z przeciwnego kierunku ruchu jadącemu rowerem J. Ś. co skutkowało najechaniem prawą ,przednią częścią samochodu na przednie koło roweru i wywrócenie się rowerzysty w wyniku czego kierujący rowerem J. Ś. doznał obrażeń ciała w postaci stłuczenia głowy powikłanego krwinkami wewnątrzczaszkowymi naruszających prawidłową funkcję narządu ciała na okres powyżej dnia siedmiu.

Z miejsca wypadku ,powód został przewieziony do Szpitala (...) w S., na oddział chirurgii , gdzie stwierdzono u niego stłuczenie głowy, stłuczenie mózgu , po stronie lewej, krwiak wewnątrzmożgowy, chorobę wieńcową, nadciśnienie tętnicze Intl prostaty.W szpitalu powód przebywał do 17 września 2007 r.

W czasie pobytu w szpitalu kilkakrotnie wykonywane Ct głowy wykazywało prawidłowo wchłaniające się krwiaki z towarzyszącym obrzękiem mózgu. Konsultowany przez neurochirurga w dniu 22 sierpnia 2007 r. powód nie wymagał interwencji neurochirurgicznej, zakwalifikowany został do leczenia zachowawczego.

W czasie upadku na jezdnię powód doznał stłuczenia lewego barku. Wykonane w szpitalu badanie Rtg lewego barku nie wykazało zmian. Następnie powód leczony był w Poradni Neurologicznej –otrzymywał leki nootropowe, neuroleptyk, przeciw zaburzeniom pamięci. Ponadto leczony był z powodu występujących przed wypadkiem choroby i nadciśnieniowej, wieńcowej, niedoczynności tarczycy i w (...) Centrum Onkologii z powodu Ca gruczołu krokowego. Obecnie powód skarży się na bóle głowy, szum w uszach, bóle i ograniczenie ruchomości w lewym stawie barkowym, znaczne osłabienie słuchu, korygowane aparatem słuchowym, bóle i ograniczenie ruchomości w lewym stawie barkowym, zaniki mięśni nad i podgrzebieniowych, zaniki mięśni barku i ranienia po stronie lewej.

cierpiał przed wypadkiem. Zaburzenia będące następstwem wypadku są trwałe, utrzymują się po pięciu latach od wypadku, nie mają jednak charakteru progresywnego .Powód z powodu skutków wypadku , jak i wcześniejszych chorób jest niezdolny do pracy.

Powód był człowiekiem zdrowym, pracował na kolei ,aż do emerytury na którą przeszedł w 1998 roku. Krótco potem przeszedł zawał mięśnia sercowego. Od około 10 lat leczy się na niedoczynność tarczycy i nadciśnienie tętnicze. Skutkiem czego musiał ograniczyć swą aktywność. Następnie rozpoznano u powoda raka prostaty. Leczenie tej ostatniej choroby przerwane zostało po wypadku. podjęte rok po wypadku dało dobre rezultaty i obecne systematyczne badania kontrolne w (...) Centrum Onkologii wskazują na zahamowanie rozwoju choroby. Obecnie u powoda stwierdzone zostały zmiany otępienne przejawiające się zaburzeniami pamięci-traci orientację, stał się „nieprzyjemny”, drażliwy. Lokalizacja uszkodzeń mózgu doznanych w wypadku uzasadnia jednak podawanych przez powoda i jego żonę zaburzeń zachowania i kontroli emocji. Zaburzenia te, wynikają z faktu, że powód na kilka lat przed wypadkiem cierpiał na choroby somatyczne nadciśnienie) –,oraz wieku powoda.-(powód ma 71lat), o czym

świadczy fakt, że zmiany zaistniałe w psychice powoda się w obecnym czasie – pięć lat po wypadku - nasilają się miast, wycofywać a funkcjonowanie poprawiać, świadczy, że zmiany otępienne u powoda mają podłoże naczyniowe spowodowane miażdżycą i nie są następstwem wypadku., Ale stres i leczenie spowodowane wypadkiem i, stłuczenie mózgu, oraz krwiaki mogły przyspieszyć zmiany o charakterze otępiennym.

Zdarzenie jakim był wypadek powoda było czynnikiem wysoce stresogennym. Powód nie pamięta przebiegu wypadku, nie ma snów, ani reminiscencji dotyczących tego zdarzenia. Przeprowadzony przez biegłego psychologa wywiad w październiku 2012 r. wykluczył u powoda występowanie zespołu stresu pourazowego.

Powyższych ustaleń Sąd dokonał na podstawie, dokumentacji lekarskiej, opinii biegłych: lekarza neurologa J. W., psychologa M. D. oraz biegłego do spraw wypadków drogowych inż. B. C., które to opinie nie były kwestionowane przez strony, a Sąd je podzielił, oraz wyroku Sądu Rejonowego w Skarżysku Kamiennej wydanego w sprawie VI K 620/07, a także dokumentacji powypadkowej sporządzonej bezpośrednio po wypadku – w aktach sprawy karnej.

W oparciu o te ustalenia uznał sąd I instancji za opinią biegłego sądowego inż. C., że nie sposób przypisać powodowi przyczynienie się do powstania wypadku, zaś zasada odpowiedzialności strony pozwanej nie budzi wątpliwości.

Mając na uwadze rozmiar cierpień fizycznych i psychicznych jakich doznał powód oraz trwałe następstwa tego Sąd uznał, że powodowi należy się zadośćuczynienie w wysokości 70.000 zł. Kwota ta pozwoli powodowi choć w części zrekompensować ból, niewygodę, upokorzenia, obawy o zdrowie, spowodowane przerwaniem leczenia choroby onkologicznej. Skoro powód otrzymał od strony pozwanej z tytułu zadośćuczynienia kwotę 20.000zł. to należne powodowi świadczenie należało pomniejszyć o tę kwotę. W pozostałej części żądanie w przedmiocie zadośćuczynienia, jako wygórowane zostało oddalone.

Oddalone też zostało żądanie zasądzenia jednorazowego odszkodowania w miejsce renty.

Powód bowiem nie udowodnił, że ponosi nadal koszty leczenia następstw urazów doznanych w wypadku – ponad te, które wypłacone zostały przez stronę pozwaną. Małżonka powoda zeznała, że przed wypadkiem powód sezonowo pracował jako palacz. Nie wykazano, by na sezon grzewczy 2007/2008 powód miał zapewnione zatrudnienie palacza, Wnioskując z ówczesnego stanu zdrowia powoda -(przebyty zawał mięśnia sercowego, nadciśnienie tętnicze i choroba wieńcowa), oraz faktu, że był w trakcie leczenia onkologicznego jest mało prawdopodobne by mógł on w tym czasie pracować jako palacz.

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona pozwana, która zaskarżyła go w części uwzględniającej powództwo i orzekającej o kosztach postępowania i wyrokowi temu zarzuciła:

I. naruszenie przepisów postępowania a to:

1/ art. 233 § 1 kpc poprzez dokonanie wadliwej oceny dowodów przez nie rozróżnienie cierpień fizycznych i psychicznych w związku z samoistnymi chorobom powoda i wadliwą jak się wydaje z treści zarzutów ocenę dokumentacji lekarskiej i opinii biegłych, mylne przyjęcie, że powodowi wypłacono tytułem zadośćuczynienia wyłącznie 20.000 złotych w sytuacji gdy wypłacono 24.000 złotych z tego tytułu.

2/ art. 100 kpc przez niewłaściwe zastosowanie i zniesienie kosztów procesu w sytuacji gdy powód wygrał sprawę tylko w 31 %

3/ art. 328 § 2 kpc niewskazanie argumentów przemawiających za wydanym rozstrzygnięciem

II. naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie a to:

1/ art. 445 kc w zw. z art. 361 § 1 kc przez przyjęcie kwoty 74 .000 złotych zadośćuczynienia jako odpowiedniej

2/ art. 817 § 1 kc w zw. z art. 481 § 1 kc przez przyjęcie ,że pozwana była zobowiązana do zapłaty zadośćuczynienia w terminie 30 dni od daty doręczenia dokumentacji lekarskiej w sytuacji gdy ustalenie rozmiaru krzywdy powoda było możliwe dopiero w dacie wyrokowania co uzasadnia zasądzenie odsetek dopiero od tej daty.

Z powołaniem się na te zarzuty stron pozwana wniosła o zmianę wyroku i oddalenia powództwa i zasądzenie kosztów postępowania w tym kosztów korespondencji ewentualnie ich stosunkowe rozdzielenie.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja jest częściowo uzasadniona.

Brak jest podstaw co do zasady przyjęcia naruszenia przez sąd I instancji przepisów postępowania w sposób mający wpływ na jego wynik. Po pierwsze jeżeli chodzi o naruszenie art. 233 § 21 kpc to sąd I instancji szczegółowo wyjaśnił jakie to dowody stanowiły podstawę ustaleń i z jakich względów dowody te uwzględnił. Zasadnie tylko podnosi w tym zakresie skarżący ,że błędnie ustalił sąd I instancji ,że powodowi wypłacono 20.000 złotych tytułem zadośćuczynienia w sytuacji gdy z akt szkodowych wynika ,że zadośćuczynienie takie ustalono na kwotę 24.000 złotych .

Brak jest również podstaw do przyjęcia naruszenia art. 328 § 2 kpc gdyż uzasadnienie orzeczenia sądu I instancji spełnia wszelkie wymogi wymienione w tym przepisie.

Z tych względów Sąd Apelacyjny podziela ustalenia sądu I instancji z tą tylko zmianą ,że powodowi wypłacono 24.000 złotych zadośćuczynienia.

Trafny jest natomiast zarzut naruszenia art. 445 § 1 kc. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem zadośćuczynienie za krzywdę ma charakter kompensacyjny i jest uzależnione od rozmiaru doznanej krzywdy przejawiającej się zazwyczaj w cierpieniach psychicznych i fizycznych. Zakres tych cierpień jest zdeterminowany charakterem urazu , jego trwałością skutków, czasookresem leczenia , długością zabiegów rehabilitacyjnych, sytuacją społeczną pokrzywdzonego przed wypadkiem i po wypadku. Suma tych okoliczności przekłada się na ocenę krzywdy poszkodowanego i stanowi podstawę do ustalenia wysokości należnego zadośćuczynienia, które winno być odpowiednie w tym znaczeniu ,że jego funkcją jest kompensata w sposób chociażby przybliżony doznanej przez poszkodowanego krzywdy przez zasądzenie odpowiedniej sumy pieniężnej. Krzywda ta winna być natomiast następstwem zdarzenia wyrządzającego szkodę i pozostawać z tym zdarzeniem w adekwatnym związku przyczynowym. Kierując się tymi dyrektywami podzielić należy zarzut apelacji dotyczący naruszenia art. 445 § 1 kc przez zasądzenie kwoty zadośćuczynienia w wygórowanej wysokości. Jak ustalił bowiem sąd I instancji powód doznał obrażeń ciała w postaci stłuczenia głowy powikłanego krwiami wewnątrzczaszkowymi naruszających prawidłową funkcję narządu ciała na okres powyżej dnia siedmiu W czasie upadku na jezdnię powód doznał stłuczenia lewego barku. Wykonane w szpitalu badanie Rtg lewego barku nie wykazało zmian. Następnie powód leczony był w Poradni Neurologicznej –otrzymywał leki nootropowe, neuroleptyk, przeciw zaburzeniom pamięci. Nie uwzględnił jednak zgodnie z powyższymi dyrektywami sąd I instancji w sposób zgodny z treścią art. 445 § 1 kc ,że powód był nadto leczony był z powodu występujących przed wypadkiem choroby nadcisnieniowej, wieńcowej, niedoczynności tarczycy i w (...) Centrum Onkologii z powodu dolegliwości gruczołu krokowego. To, że obecnie powód skarży się na bóle głowy, szum w uszach, bóle i ograniczenie ruchomości w lewym stawie barkowym, znaczne osłabienie słuchu, korygowane aparatem słuchowym, bóle i ograniczenie ruchomości w lewym stawie barkowym, zaniki mięśni nad i podgrzebieniowych, zaniki mięśni barku i ranienia po stronie lewej jest następstwem nie tylko zdarzenia wyrządzającego szkodę ale wieku i schorzeń samoistnych.

Znamiennym jest ,że zmiany zaistniałe w psychice powoda mają podłoże naczyniowe spowodowane miażdżycą i nie są następstwem wypadku. Wprawdzie stres i leczenie spowodowane wypadkiem i, stłuczenie mózgu, oraz krwaki mogły przyspieszyć zmiany o charakterze otępiennym ale przeprowadzony przez biegłego psychologa wywiad w październiku 2012 r. wykluczył u powoda występowanie zespołu stresu pourazowego.

Z tych też względów ustalenie należnego zadośćuczynienia na kwotę 70.000 złotych narusza kryteria wymienione w art. 445 § 1 kc i w ocenie Sądu Apelacyjnego kwota ta winna zamknąć się sumą 54.000 złotych. Należy mieć bowiem na względzie ,że poczucie krzywdy powoda jest jednak wysokie, zdarzenie wyrządzające szkodę pogłębiło bowiem schorzenia na które cierpiał powód, przypadłości te dotknęły starszego człowieka, pogłębiły jego stan psychiczny i fizyczny. Z tych względów Sąd Apelacyjny na zasadzie art. 386 § 1 kpc przy zastosowaniu art. 445 § 1 kc zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób ,ze w miejsce kwoty 50.000 złotych zasądził kwotę 30.000 złotych uwzględniając wypłaconą powodowi kwotę 24.000 złotych.

W pozostałym zakresie apelacja na podstawie art. 385 kpc podlega oddaleniu.

Brak jest bowiem podstaw do uwzględnieniu zarzutu naruszenia art. 817 § 1 kc w zw. z art. 481 § 1 kc. Jak wynika z akt szkodowych szkoda została zgłoszona w dniu 13 lutego 2008 roku. Zgodnie z treścią art. 817 § 1 kc szkoda winna być zlikwidowana terminie 30 dni od zawiadomienia o wypadku. W wypadku braku możliwości ustalenia okoliczności istotnych termin ten przedłuża się o 14 dni od dnia w którym ustalenie tych okoliczności przy zachowaniu należytej staranności było możliwe. W świetle materiału zgromadzonego w aktach szkodowych trafnie sąd I instancji przyjął datę 12 lipca 2008 roku jako datę w której istniały odstawy do ustalenia zakresu krzywdy powoda.

Brak jest również postaw do uwzględnienia zarzutu naruszenia art. 100 kpc. Zasada odpowiedzialności za procentowy wynik procesu i obowiązek wzajemnego rozdzielenia kosztów procesu stosownie do jego wyniku nie ma zastosowania w przypadku gdy wysokość świadczenia jest uzależniona od oceny sądu a tak jest z roszczeniem o zadośćuczynienie.

Skoro apelacja pozwanej została tylko częściowo uwzględniona Sąd Apelacyjny na zasadzie art. 100 kpc zniósł wzajemnie koszty postępowania apelacyjnego między stronami.